

Pracownicy zwolnieni podczas pandemii walczą w sądach o odprawę

5 sierpnia 2021

Do sądów pracy w kraju wpływają pozwy pracowników, którzy zostali zwolnieni podczas pandemii i teraz domagają się od swoich byłych pracodawców wypłaty należnych im odpraw – informuje Prawo.pl. Zdaniem prawników, cytowanych przez portal, coraz częściej sektory prywatny i publiczny płacą dopiero wtedy, gdy zostaną do tego przymuszone wyrokiem sądowym.

„Mamy bardzo dużo informacji o pozwach, jakie do sądów pracy w całym kraju kierują pracownicy w sprawie niewypłacanych im odpraw. Twierdzą, że pod płaszczykiem pandemii pracodawcy nie wypłacają im należnych pieniędzy” – mówi serwisowi Prawo.pl adwokat Joanna Torbé z kancelarii adwokackiej Joanna Torbé & Partnerzy, ekspert BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. „Czy tak faktycznie jest i czy skargi były zasadne, to już zweryfikują sądy. Przepisy ustawy w sprawie COVID-19 nie wyłączyły przecież obowiązku spoczywającego na pracodawcy, a dotyczącego wypłaty odprawy” – dodaje.

Mec. Tomasz Klemt, radca prawny, właściciel kancelarii prawnej wskazuje, że niewypłacanie odpraw pracownikom to jest generalny trend, który można zaobserwować od pewnego czasu, odmawiający realizacji słusznych uprawnień.

„Kwestionowanie określonych przesłanek do odprawy jest stałą praktyką, bo jest to jedna z metod zaoszczędzenia pieniędzy – pandemia czy trudności finansowe są zaś jedynie argumentami służącymi do uzasadnienia takiej praktyki” – podkreśla mec. Klemt wypowiedzi dla Prawo.pl.

Przykładowo, jak poinformowała serwis sędzia Beata Górszczyk,

rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Krakowie, do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w okresie pandemii, tj. od 1 kwietnia 2020 r., wpłynęły 482 pozwy, w tym 37 pozwów o zapłatę odprawy. Do Sądu Okręgowego w Poznaniu i sądów rejonowych z wydziałami pracy w 2020 r. wpłynęło 67 spraw dotyczących odpraw, a w 2021 r. – 28 spraw.

Radca prawny Magdalena Januszevska, specjalizująca się w prawie pracy, ubezpieczeń i zabezpieczenia społecznego potwierdza, że pracownicy, którzy w czasie pandemii, i to niekoniecznie w jej wyniku, stracili pracę, czasem występują z roszczeniem w stosunku do swoich byłych pracodawców.

„Prawdopodobnie wynika to z tego, że mają kłopoty ze znalezieniem nowej pracy i szukają pieniędzy” – zauważa mec. Januszevska.

Jak mówi w wypowiedzi dla serwisu, często podstawa roszczeń jest wątpliwa, a byli pracodawcy nie są w stanie spełnić tych roszczeń z uwagi na trudną sytuację własnego biznesu.

Na podstawie: [Prawo.pl](https://prawo.pl)

Źródło: [PAP-MediaRoom.pl](https://pap-mediaroom.pl)